

Jan Mazur OSPPE (KUL, Lublin)

## Obywatelska polityka społeczna „po chrześcijańsku”

Podstawowe cele każdej zdrowej polityki społecznej<sup>1</sup> – a więc kształtowanie optymalnych warunków bytu i pracy szerokich warstw ludności, sprzyjanie powstawaniu prorozwojowych struktur społecznych oraz stosunków społecznych opartych na sprawiedliwości i równości szans w życiu zawodowym – mają swoje odniesienie i uzasadnienie w integralnej wizji człowieka. W katolickim nauczaniu społecznym podkreśla się, iż źródłem współczesnej kwestii społecznej jest nade wszystko niesprawiedliwy system ekonomiczny uwarunkowany błędnymi założeniami etycznym. Cóż to za uwarunkowania? Otóż wyrażają się one właśnie w przyjmowanej wizji człowieka, w odpowiedziach na pytanie o to, kim jest człowiek.

### Wyzwania postindustrialne

Wciąż trwa bowiem swoista batalia o człowieka, o właściwe rozumienie sensu jego panowania w świecie widzialnym. Jan Paweł II już w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* podkreślił, iż sens tego panowania leży w pierwszeństwie etyki przed techniką, w prymacie osoby w stosunku do rzeczy, w pierwszeństwie ducha wobec materii, by nie tyle „więcej mieć”, ile „bardziej być” (Gabriel Marcel). Innymi słowy, chodzi o rozwój osób ludzkich, a nie tylko o mnożenie rzeczy, którymi osoby mogą się posługiwać<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. A. Kurzynowski, *Polityka społeczna – podstawowe pojęcia i zakres*, [w:] *Polityka społeczna*, red. A. Kurzynowski, Warszawa 2002, s. 10–14.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 16.

To personalistyczne spojrzenie na człowieka w praktyce jest negowane. Zresztą nie od dziś staje się on przedmiotem manipulacji poprzez całą organizację życia zbiorowego, poprzez system produkcji, poprzez nacisk środków społecznego przekazu. Jednakże postindustrialna cywilizacja, o profilu czysto materialistycznym, szczególnie oddaje człowieka w niewolę stosunków ekonomicznych, czyni go niewolnikiem produkcji, a w konsekwencji niewolnikiem jego własnych wytworów.

Kościół w swoim nauczaniu społecznym bije pod tym względem na alarm! Akcentuje konieczność przewyciężenia owej błędnej wizji człowieka. Nie chodzi, oczywiście, o abstrakcyjną odpowiedź na pytanie, kim jest człowiek, ale o cały dynamizm życia i cywilizacji, o właściwy sens aktywności w życiu społecznym, a równocześnie o sens założeń wielu programów ekonomicznych, politycznych, społecznych, ustrojowych itp. Ostatecznie brak tego sensu sprawia, że na tak wielką skalę występuje zjawisko nędzy społecznej, na którą składają się zjawiska głodu, analfabetyzmu i bezrobocia, brak elementarnych środków do życia w rodzinie, niesprawiedliwe systemy podatkowe i finansowe, klęska przymusowej emigracji czy wyzysk młodocianych<sup>3</sup>.

Analizując współczesną kwestię społeczną, łatwo dojść do wniosku, iż dla jej przewyciężenia konieczna jest realizacja takiej polityki społecznej, która odznacza się autentyczną humanizacją stosunków społecznych. Postindustrialny świat, uwikłany w procesy globalizacji, wchodzi bowiem w XXI stulecie z istotnymi problemami, które powodują konieczność poszukiwania nowego paradygmatu dla polityki społecznej. Musi ona zmierzyć się z coraz bardziej niestabilnym otoczeniem społecznym i gospodarczym, jak również z ograniczeniem jej tradycyjnych zasobów społecznych.

Warto od razu uświadomić sobie, że polityka społeczna to zarówno teoria jak i praktyka. Wiedza teoretyczna jest wszakże niezbędna, gdyż ułatwia modernizację i usprawnianie praktyki. Z oczywistych powodów w rozważaniach niniejszych główny akcent spoczywa na teorii. Jak wiadomo, oznacza ona naukę o polityce społecznej; dyscyplinę naukową, której podstawową rolą jest poszuki-

---

<sup>3</sup> *Tamże*; por. A. Zwoliński, *Między biedą a bogactwem*, Kraków 2001, s. 108–119.

wanie prawdy o socjalnych aspektach życia zbiorowego. Realizacja tego zadania nie jest jednak obojętna dla poszczególnych podmiotów „praktycznej” polityki społecznej: państwa, samorządów i organizacji pozarządowych<sup>4</sup>. Rodzi się więc pytanie o taką koncepcję polityki społecznej, aby jej teoretyczny projekt mógł być przełożony na właściwą praktykę życia społecznego.

W świetle społecznego nauczania Kościoła tego rodzaju poszukiwania wiążą się z kwestią bardziej ogólną. Chodzi o to, na ile chrześcijańska inspiracja może stanowić istotną pomoc dla opracowania takiego modelu polityki społecznej, który skutecznie mógłby realizować jej podstawowe cele. Jednym z możliwych rozwiązań w tej dziedzinie jest koncepcja obywatelskiej polityki społecznej, u której podstaw znajduje się uznanie doniosłości aktywnego uczestnictwa obywateli i tworzonych przez nich organizacji w życiu społeczno-gospodarczym.

Współczesne projekty obywatelskiej polityki społecznej opierają się na teoriach i koncepcjach już od dawna obecnych w dorobku nauk społecznych. Jako konkretne propozycje mogą występować niejako w dwóch podstawowych rodzajach. Jednym z nich jest koncepcja określająca ogólne ramy teoretyczne, które pozwalają na przyjęcie różnych rozwiązań poszczególnych problemów polityki społecznej. Drugi rodzaj propozycji to próba formułowania szczegółowych celów tej polityki, jak również jej instrumentów. Rozważania obecne traktują o projekcie pierwszego rodzaju, a więc takim, który określa ogólne założenia czy raczej ramy teoretyczne<sup>5</sup>. Jego aktualność wynika między innymi z wyraźnego renesansu, jaki przeżywa obecnie w naukach społecznych idea społeczeństwa obywatelskiego.

## Spółeczeństwo obywatelskie

Należy rozpocząć od istotnego uściślenia tego, czym jest społeczeństwo obywatelskie. Najprostszym, poglądowym ujęciem jest

---

<sup>4</sup> Por. J. Auleytner, *Polska polityka społeczna. Ciągłość i zmiany*, Warszawa 2004, s. 9.

<sup>5</sup> Por. S. Kamiński, *Koncepcja obywatelskiej polityki społecznej*, „Biuletyn Informacyjny. Wiadomości Społeczne” nr 1/2005 (Warszawa 2005): *80 lat PTPS – spojrzenie w przyszłość*, s. 28–47.

określenie słownikowe, które społeczeństwo obywatelskie kojarzy ze społeczeństwem cywilnym, w którym jest ograniczona do minimum ingerencja władzy politycznej w życie obywateli. Rozwijając tę myśl, trzeba zauważyć, iż społeczeństwo obywatelskie jest takim typem społeczeństwa, w którym obywatele mogą zrzeszać się, powoływać stowarzyszenia, organizacje i podejmować różnego rodzaju działania w sferze publicznej, bez ingerencji ze strony władz państwowych. Społeczeństwo obywatelskie pozostaje jakby autonomiczne wobec państwa, lecz niezależność ta nie musi oznaczać konfliktu czy wrogości. Idzie raczej o to, że społeczeństwo takie jest kategorią wskazującą bardziej na wzajemne stosunki obywateli aniżeli na ich relacje z władzą. Podstawą zaś porozumienia oraz wspólnych działań mających na celu – w imię dobra wspólnego – właściwe zarządzanie sprawami dotyczącymi wszystkich jest „obywatelskość”<sup>6</sup>.

Do kręgu niniejszych rozważań należy sprawa postawy obywatelskiej. Jest to postawa zainteresowania sprawami wspólnymi w zbiorowości ludzi na równi wolnych. Współpraca i wspólne działania pozwalają realizować interes wszystkich obywateli i sprzyjają znalezieniu rozwiązań optymalnych oraz skutecznemu osiągnięciu celów społecznych. Postawa obywatelska to także poczucie odpowiedzialności za bezpieczne istnienie, trwanie całej zbiorowości i jej członków, a także gotowość niesienia pomocy i dobrowolnych poświęceń w wymagającej tego sytuacji.

Społeczeństwo obywatelskie musi opierać się na trwałych podstawach czyniących zeń zbiorowość pod istotnymi względami jednorodną. Dopiero na takiej płaszczyźnie może rozwijać się postawa obywatelska, gdyż nie obejmuje ona całości życia jednostki, lecz tylko sprawy polityczne i społeczne, dotyczące zewnętrznych warunków egzystencji. Jednostki w swych działaniach powinny reprezentować postawę obywatelską. Dotyczy to szczególnie zbiorowości lokalnych – wspólnot samorządowych, w których mieszkańcy nie są sobie całkiem obcy i mają rozeznanie dotyczące problemów, które

---

<sup>6</sup> Por. J. Szacki, *Wstęp. Powrót idei społeczeństwa obywatelskiego*, [w:] *Ani książkę, ani kupiec: Obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, red. J. Szacki, Kraków–Warszawa 1997, s. 5.

trzeba rozwiązać wspólnie. Życie zbiorowości lokalnych staje się wówczas istotną częścią składową całości życia społecznego<sup>7</sup>.

Gdy jednak idzie o pojęcie społeczeństwa obywatelskiego, to nie brak także określeń negatywnych, gdyż definicje pozytywne – zdaniem wielu politologów i teoretyków prawa – są prawie niemożliwe do sformułowania z uwagi na złożoność ich przedmiotu. Przykładem mogą tu być rozważania Norberto Bobbio, profesora Uniwersytetu w Turynie, wedle którego społeczeństwo obywatelskie to miejsce, w którym ujawniają się i rozwijają konflikty ekonomiczne, społeczne, ideologiczne, religijne, zaś instytucje państwowe mają za zadanie uporać się z nimi poprzez mediację, zapobieganie albo tłumienie. Przedmiotem tych konfliktów, a tym samym społeczeństwa obywatelskiego przeciwstawionego państwu, są klasy społeczne albo, szerzej, grupy, ruchy, stowarzyszenia, organizacje, które je reprezentują lub deklarują się jako ich reprezentanci<sup>8</sup>.

Jednakże wydaje się, iż nie ma praktycznej różnicy pomiędzy rzeczywistością, którą można by uznać za społeczeństwo obywatelskie, a sferą instytucji państwowych i polityki. Społeczeństwo obywatelskie w pewnym sensie można utożsamiać ze wspólnotą polityczną. Wymaga ono ustawicznej realizacji, wszak jest rzeczywistością dynamiczną, którą należy wciąż kształtować. Współcześnie na budowanie to składa się wiele elementów. Najważniejsze z nich to umacnianie wspólnoty politycznej w sensie „wspólnej racji wyższego rzędu”, tworzenie gospodarki rynkowej, akumulacja kapitału, rozwój reprezentacji politycznej zarysowujących się interesów. Chodzi po prostu o uznanie zasady, w myśl której społeczeństwo wyraża się jako wspólnota polityczna, co z kolei wiąże się z dowartościowaniem sfery polityki jako uprawnionego pola aktywności obywatelskiej. Aktywność ta jest niezwykle istotna dla społeczeństwa i w sposób

---

<sup>7</sup> Szerzej na ten temat zob. J. Koperek, *Nowe demokracje i spór o naturę społeczeństwa obywatelskiego*, Warszawa 2001, s. 204–298; *Społeczeństwo obywatelskie*, hasło w: *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, tł. M. Tabin, Warszawa 2005, s. 347.

<sup>8</sup> Por. N. Bobbio, *Społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Ani książkę, ani kupiec: Obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, red. J. Szacki, dz. cyt., s. 63–83.

oczywisty wiąże się z odpowiedzialnością, jak również z wynikającym z niej ryzykiem<sup>9</sup>.

Społeczeństwo obywatelskie można scharakteryzować, odwołując się przynajmniej do dwóch opozycji: pionowej/poziomej organizacji społeczeństwa oraz społeczeństwa „wycofanego”/uczestniczącego. Jak łatwo zauważyć, drugi człon każdej z tych opozycji charakteryzuje społeczeństwo obywatelskie. W sumie składa się ono z kilku segmentów, spośród których szczególnie doniosłą rolę odgrywają wspomniane organizacje pozarządowe (zwykle określa się je jako „trzeci sektor”) i samorządy lokalne. Natomiast do zaistnienia i funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego niezbędne są między innymi:

1. Mechanizmy zapewniające równowagę społeczną (regulacje prawne, jak i instytucje, organizacje uzgadniające interesy poszczególnych segmentów społeczeństwa, w tym również takie, które rozstrzygają opiekę nad jednostkami, rodzinami, także nad grupami społecznymi – z rozmaitych przyczyn nie radzącymi sobie z problemami życia codziennego);

2. Kultura obywatelska, a więc zespół akceptowanych wartości, przekonań, postaw i wzorów zachowań niezbędnych do sprawnego funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Idzie tu przede wszystkim: a) o gotowość i umiejętność współdziałania z innymi; b) o szacunek dla prawa i świadomość niezbędności regulacji życia społecznego przez prawo; c) o szacunek dla pracy; d) o poczucie odpowiedzialności, sumienne wypełnianie obowiązków; e) o obywatelską kulturę polityczną: gotowość do dialogu i umiejętność jego prowadzenia, poszukiwania oraz znajdowania konsensu<sup>10</sup>.

---

<sup>9</sup> Por. K. Murawski, *Państwo i społeczeństwo obywatelskie. Wybrane problemy rozwoju demokracji w Polsce 1989–1997*, Kraków 1999, s. 47–73. W dobie postindustrialnej można mówić o społeczeństwie ryzyka. Interesujące spostrzeżenia na ten temat zob. w: U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tł. S. Cieśla, Warszawa 2002.

<sup>10</sup> Por. K. Murawski, *Państwo i społeczeństwo obywatelskie...*, dz. cyt.; A. B. Seligman, *Komentarze o społeczeństwie obywatelskim i obywatelskiej cnocie w ostatniej dekadzie XX wieku*, [w:] *Ani książkę, ani kupiec: Obywatel...*, dz. cyt., s. 174–198.

## Projekt polityki obywatelskiej

W świetle tego, co już zostało powiedziane rysują się zasadnicze ramy obywatelskiej polityki społecznej, rozwijanej czy raczej rozwijającej się w tego rodzaju społeczeństwie. Jednym z wniosków jest uznanie za niezbędną zasadę, iż obywatele – nie oglądając się zbyt- nio na państwo i jego aparat – mają wziąć odpowiedzialność za politykę społeczną, gdyż są nie tylko jej przedmiotem (w sensie problemów, które ich nękają), ale także podmiotem (w sensie zdolności do kreowania koniecznych rozwiązań społecznych). W jaki sposób jest to możliwe? Warunkiem realizacji takiego zadania jest rozwój społeczeństwa obywatelskiego: przede wszystkim zaś samorządności na szczeblu lokalnym oraz funkcjonowania zaangażowanych w poszczególne sprawy socjalne tzw. organizacji pozarządowych.

W tym momencie warto zatrzymać się nieco na problemie właściwej polityki społecznej. Otóż wydaje się ona być czymś priorytetowym w stosunku do reform struktur, których przeprowadzenie z konieczności wymaga odpowiedniego czasu. Istnieje wiele takich problemów, które należy rozwiązać w trybie natychmiastowym. Dotyczy to szczególnie sytuacji, na którą składa się widmo głodu, bezdomność czy klęska bezrobocia. Dlatego każda zdrowa polityka społeczna wymaga mobilizacji wszystkich jej podmiotów<sup>11</sup>.

Wśród projektów obywatelskiej polityki społecznej można wyszczególnić pomysł Stanisława Kamińskiego, umieszczony w „Biuletynie Informacyjnym” Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej, które w tym roku obchodzi swoją 80. rocznicę powstania. Wspomniany projekt został oparty na czterech podstawowych założeniach. Są one następujące:

1. Sfera publiczna stanowi w obywatelskiej polityce społecznej przestrzeń wspólnej odpowiedzialności za kształt życia społeczno-gospodarczego (sfera ta rozumiana jest jako arena działalności autonomicznych podmiotów życia społeczno-gospodarczego: państwa, samorządów, organizacji gospodarczych, organizacji pozarządowych, jednostek ludzkich i innych podmiotów społeczeństwa obywatelskiego);

---

<sup>11</sup> J. Szacki, *Wstęp. Powrót idei społeczeństwa obywatelskiego*, dz. cyt., s. 46–62.

2. Naczelną zasadą organizującą system tego rodzaju polityki jest zasada pomocniczości (w tym kontekście oznacza ona pierwszeństwo instancji niższej w realizacji zadania społecznego, o ile jest ona w stanie sama poradzić sobie z danym problemem; instancja wyższa powinna udzielić jej pomocy jedynie w sytuacji, gdy samodzielne rozwiązanie problemu przerasta jej możliwości; jeśli wspomniana pomoc czyni instancje niższą nadal niezdolną do skutecznego działania, wtedy instancja wyższa sama winna rozwiązać problem);

3. Obywatelska polityka społeczna współtworzy i wykorzystuje kapitał społeczny (tj. wspólnotowe więzi między członkami społeczności lokalnych, grup społecznych czy też po prostu między współobywatelami, które tworzą zaufanie społeczne i prowadzą do powstania norm wzajemności) jako istotny zasób, umożliwiający realizację zadań społecznych w warunkach ograniczeń makroekonomicznych i zawężającego się tradycyjnego instrumentarium polityki społecznej;

4. W obywatelskiej polityce społecznej podstawowe kryterium wyboru podmiotu wykonującego zadanie społeczne stanowi określenie bezpośrednich oraz pośrednich rezultatów wynikających z jego realizacji przez poszczególne podmioty, w przypadku zaś zbliżonej oceny tych rezultatów preferuje się podmiot społeczny (chodzi o to, by wziąć pod uwagę między innymi pozytywne i negatywne efekty zewnętrzne, wpływ działalności danego podmiotu na funkcjonowanie społeczności lokalnej i poziom kapitału społecznego czy też stopień aktywizacji beneficjentów danego działania)<sup>12</sup>.

Analizując wspomniane założenia, można bez większego trudu dojść do wniosku, iż mają one charakter racjonalny. Niemniej jednak trzeba postawić pytanie o całą koncepcję, na ile jest ona możliwa do zastosowania w praktyce. Czy nie jest to jakaś utopijna wizja bez realnych szans na zmierzenie się z problemami konkretnej społeczności politycznej? Pytanie jest o tyle zasadne i jednocześnie naglące, ponieważ – jak na razie – wcale nie słabną współczesne wyzwania stojące przed politykami społecznymi. Wydaje się, iż skuteczność tego projektu nie jest czymś z góry przesądzonym, wręcz mechanicznym, uzależnionym wyłącznie od konsekwentnego wdrożenia w życie społeczne.

---

<sup>12</sup> Por. S. Kamiński, *Koncepcja obywatelskiej polityki społecznej*, dz. cyt., s. 39–44.



## Aktywność „po chrześcijańsku”

Współczesny postmodernistyczny świat przeżywa wyraźny kryzys ideologii. Następstwem tego procesu jest pewne ryzyko, które można by zidentyfikować jako pragmatyzm bez ideałów. Nietrudno zauważyć, że polityka społeczna nie ożywiona żadnym ideałem przekształca się nieuchronnie w szukanie rozwiązań dla samych rozwiązań i otwiera drzwi dla wszelkich pomysłów, które trudno zweryfikować pod kątem autentycznego dobra człowieka. Dlatego lepsze wydaje się działanie pod wpływem wizji ideowej nawet nie pozbawionej błędów, bo błędy można zawsze poprawić, niż postępowanie pozbawione wszelkich ideałów. Panuje zatem przekonanie, że każdej działalności, także działalności politycznej, trzeba nadać duszę. Dawniej czyniły to ideologie. Dziś, wobec upadku ideałów, szczególne możliwości otwierają się przed chrześcijaństwem. Choć nie jest ono ideologią, to jednak z uwagi na prezentowaną integralną wizję człowieka wraz z obecną w tej wizji hierarchią wartości może skutecznie ożywić ideowo każdą ludzką aktywność.

Nie chodzi tu bynajmniej o narzucanie społeczeństwu własnego światopoglądu, lecz o promocję wartości podstawowych, ogólnoludzkich, wynikających z prawa naturalnego. Innymi słowy, chodzi o ożywienie życia społecznego, gospodarczego i politycznego duchem tych wartości, które z gruntu mają przecież charakter chrześcijański. Dziś postulat respektowania wartości etycznych w życiu publicznym wydaje się naglący. Dotyczy to także dziedziny polityki społecznej. Nie bez powodu w połowie października 2004 roku stały obserwator Stolicy Apostolskiej w ONZ, abp Celestino Migliore, z ubolewaniem stwierdził na forum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, iż w polityce społecznej poszczególnych państw brak jest odniesień do wartości etycznych<sup>13</sup>.

Chrześcijaństwo w szczególności może dać „duszę” obywatelskiej polityce społecznej, także zaprezentowanemu powyżej projektowi. Więcej, obywatelska polityka społeczna może stanowić ogrom-

---

<sup>13</sup> Na temat wartości zob. B. Szatur-Jaworska, *Polityki społecznej wartości*, hasło w: *Leksykon polityki społecznej*, red. B. Rysz-Kowalczyk, Warszawa 2001, s. 138–140.

ną szansę skutecznej obecności obywatelskiej dla samych chrześcijan. Na tym polu mogą być aktywni w duchu troski o wartości etyczne. Nie chodzi tu wyłącznie o respekt deklaracyjny, ale realny – poprzez propozycje konkretnych rozwiązań w zakresie poszanowania najbardziej podstawowej wartości, jaką jest godność osoby ludzkiej z wszystkimi jej konsekwencjami. W tej dziedzinie niezbędne są twórcze przemyślenia, chociażby na wzór zeprezentowanego projektu, wszak absolutnym priorytetem każdej teorii i wynikającej z niej praktyki na niwie polityki społecznej nie może nie być autentyczne dobro człowieka!

Należy zatem raz jeszcze podkreślić, iż obywatelska polityka społeczna wręcz domaga się ideowej duszy. Zważywszy na współczesny kontekst kulturowy, takiego ożywienia, głównie w obszarze wartości i zasad, można dokonać z inspiracji chrześcijańskiej. Oczywiście, żadnej polityki nie można wprost określić mianem „chrześcijańska”, gdyż nie istnieje coś takiego jak „polityka chrześcijańska”. Ewangelia nie podaje wszakże konkretnych rozwiązań na temat uprawiania polityki, ekonomii czy też tworzenia określonych systemów społecznych. Polityka społeczna – podobnie jak każda rzeczywistość doczesna – jest „świecka”. Cóż to oznacza? Świeckość polityki oznacza to, iż posiada ona określony cel, treść i środki, które nie „zależą” wprost od nadprzyrodzonego Objawienia, lecz przynależą do porządku naturalnego. Dlatego chrześcijanin nie uprawia „chrześcijańskiej” polityki, bo takiej po prostu nie ma, lecz uprawia „świecką” politykę, ale „po chrześcijańsku”

Spoglądając na problem obecności politycznej chrześcijanina, trzeba od razu zaznaczyć, że aktywność „po chrześcijańsku” stanowi dlań powinność wypływającą z wyznawanej wiary religijnej. Jest to stwierdzenie, które – rzecz jasna – ma swoje głębokie uzasadnienie teologiczne. Wystarczy jednak poprzestać na samym stwierdzeniu, gdyż jego konfrontacja z bogatą literaturą teologiczną na temat zaangażowania społecznego wiernych świeckich nie przedstawia większych trudności<sup>14</sup>.

---

<sup>14</sup> Por. B. Sorge, *Wykłady z katolickiej nauki społecznej. Od Ewangelii do cywilizacji miłości*, tł. M. Zaręba, Kraków 2001, s. 229–244.

Każdy więc, kto „po chrześcijańsku” chce zajmować się polityką, w szczególności pragnie zaangażować się w realizację zadań polityki społecznej, musi czynić to zgodnie ze swoją chrześcijańską tożsamością. Autentyczność takiej działalności z konieczności musi być mierzona wiernością podstawowym kryteriom, które ściśle wynikają z całokształtu orędzia chrześcijańskiego. Najważniejsze z nich warto przynajmniej wymienić. Otóż kryteria polityki uprawianej po chrześcijańsku to: 1. Spójność z wartościami; 2. Respekt dla jej świeckiego charakteru; 3. Osobista (samodzielna) odpowiedzialność polityka za podejmowane decyzje; 4. Podwójna wierność: wartościom chrześcijańskim (owoc właściwego życia religijnego) i świeckim regułom sztuki politycznej (dobrze rozumiany profesjonalizm)<sup>15</sup>.

Dziś na skutek głębokich przemian cywilizacyjnych związanych z procesem integracji europejskiej a także z globalizacją potrzebne jest nowe spojrzenie na politykę społeczną. Należy opracować dlań jasną ofertę, bo ta, która jest uprawiana współcześnie – w wielu krajach, a szczególnie w Polsce – pozostawia wiele do życzenia i w sumie daleka jest od ujarznienia chaosu socjalnego w dziedzinie podstawowych problemów socjalnych. Konieczna jest mobilizacja poszczególnych podmiotów polityki społecznej, aby w swych programach i działalności zmierzały do autentycznej humanizacji szeroko rozumianych stosunków społecznych. Chodzi o zdrową politykę społeczną w makroskali i w mikroskali, przenikniętą duchem personalizmu, a więc przyjmującą zasadę osobową jako priorytet, której konkretnym wyrazem jest między innymi akcentowana w katolickiej nauce społecznej opcja na rzecz ubogich<sup>16</sup>. Oby zaprezentowany projekt obywatelskiej polityki społecznej, wzbogacony aktywną obecnością chrześcijan stał się ofertą na miarę współczesnej, coraz trudniejszej do zidentyfikowania, kwestii społecznej!

---

<sup>15</sup> Tamże; por. J. Mazur, *Od kerygmatu do Ewangelii życia. Dzieje katolickiej myśli społecznej w zarysie*, Radom 2003, s. 291–307.

<sup>16</sup> Por. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 42.

## **Civic Social Politics "In a Christian Vein"**

### **Summary**

Nowadays, as a result of deep civilizational changes connected with the process of European integration and with globalization a new outlook on social politics is needed. There is a need to prepare a new, clear offer for it as the one which has been carried out so far – in many countries and particularly in Poland – does have much room for improvement and is far from putting social chaos which affects basic social problems in order. Mobilization of particular subjects of social politics, so that their programmes and activity would lead to genuine humanization of broadly understood social relations is necessary. What is important is sound social politics on a macro- and micro-scale, permeated with the spirit of personalism, i. e. adopting the personal rule as priority, a concrete expression of which is for example an option for helping the poor stressed by the Catholic social science.